

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 17 stycznia 2018 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt III C 814/17, z powództwa C. W. przeciwko (...) Bank Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o zapłatę, Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi III Wydział Cywilny:

1. oddalił powództwo;
2. nie obciążył powódki kosztami procesu.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd I instancji oparł na ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych, które przedstawiają się następująco:

C. W. prowadząca działalność gospodarczą pod firmą (...) zawarła w dniu 20 lutego 2014 roku z pozwanym (...) Bank Spółką Akcyjną umowę kredytu „Nowy kredyt na Start” w ramach inicjatywy (...) nr DK/KR- (...).

Jako jedno z zabezpieczeń spłaty kredytu przyznanego na podstawie powyższej umowy pozwany przyjął cesję z umowy ubezpieczenia od utraty zysku.

Ubezpieczenie od utraty zysku dla (...) Bank Spółki Akcyjnej było oferowane na podstawie umowy ubezpieczenia grupowego, gdzie ubezpieczającym był (...) Bank Spółka Akcyjna a ubezpieczycielem (...) Spółka Akcyjna.

Sąd Rejonowy ustalił powyższy stan faktyczny w oparciu o dokumenty, które uznał za wiarygodne, tym bardziej wobec niezakwestionowania ich prawdziwości przez którąkolwiek ze stron.

Na podstawie tak poczynionych ustaleń faktycznych Sąd pierwszej instancji uznał, że powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Rejonowy wskazał, że zgodnie z zasadą ciężaru dowodu (art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c.) to na powódce spoczywał w niniejszej sprawie ciężar udowodnienia istnienia po jej stronie zasadności dochodzonego roszczenia, w tym przedstawienia dowodu na potwierdzenie istnienia osoby zobowiązanej, zaś na stronie pozwanej spoczywał ciężar udowodnienia podniesionego zarzutu braku legitymacji procesowej biernej, co obliżowało ją do wykazania okoliczności, że pozwana Spółka nie jest tym podmiotem, od którego powódka może żądać spełnienia określonego świadczenia.

Sąd Rejonowy wskazał, że powódka sformułowane przez siebie roszczenie oparła o materialno-prawne przesłanki odwołując się do konstrukcji bezpodstawnego wzbogacenia. W ocenie powódki pozwany Bank uzyskał jej kosztem korzyść majątkową, stanowiącą kwoty przeznaczone w ponad 2-letnim okresie na składki ubezpieczeniowe, pomimo tego, że ochrona ubezpieczeniowa w rzeczywistości nie obejmowała powódki wobec niespełnienia wymagań określonych umową. Zdaniem powódki zawarcie przedmiotowej umowy ubezpieczenia od utraty zysku zostało przez Bank wymuszone jako warunek przyznania kwoty kredytu, a fakt, że to pozwany jako ubezpieczający pobierał środki przeznaczone na opłacenie składek ubezpieczenia bezpośrednio od powódki, doprowadził do bezpodstawnego wzbogacenia tego podmiotu.

W ocenie Sądu Rejonowego przedstawione przez powódkę dowody ograniczają się w istocie wyłącznie do jej twierdzeń, zaś przywoływane na ich potwierdzenie dowody z dokumentów nie wskazują na zaistnienie podnoszonych okoliczności. W szczególności nie można uznawać, że Bank cokolwiek na powódce wymusił, uwzględniając znaczenie tego słowa w kontekście normalnych negocjacji kredytowych, gdzie zwykle to Bank jest podmiotem silniejszym i mającym decydujący głos w sprawie warunków udzielanego kredytu.

Zdaniem Sądu meriti, rację ma pozwany kwestionując zasadność wytoczenia przeciwko niemu powództwa jako przeciwko bezpodstawnie wzbogaconemu. Samo uczestnictwo w zawartej między powódką a (...) Spółką Akcyjną umowie ubezpieczenia, sprowadzające się w zasadzie wyłącznie do pobierania od powódki określonej kwoty i opłacania składek ubezpieczeniowych w określonych terminach, nie stanowi bowiem wystarczającej przesłanki do przyjęcia, że to Bank, jako ubezpieczającego w przypadku uznania zasadności powództwa należałoby poczytywać jako podmiot bezpodstawnie wzbogacony. Zgodnie z Warunkami (...) stanowiącymi załącznik do Grupowej Umowy (...) od U. Zysku dla (...) Bank Spółki Akcyjnej, powódka – w przypadku spełnienia określonych warunków – miała zostać objęta ochroną ubezpieczeniową świadczoną przez ubezpieczyciela, tj. (...) Spółkę Akcyjną. Rola ubezpieczającego, tj. (...) Bank Spółki Akcyjnej sprowadzała się jedynie do przekazania składki ubezpieczeniowej pobranej zgodnie z treścią § 4 ww. warunków. Bank został (k. 12) jedynie upoważniony do zawarcia na koszt kredytobiorcy umowy ubezpieczenia od utraty zysku. W tym stanie rzeczy zawarta przez Bank umowa, w której był on ubezpieczającym (def. k. 23) zawarta została na rzecz osoby trzeciej, stronami stosunku ubezpieczeniowego była powódka jako ubezpieczona i (...) Spółka Akcyjna jako ubezpieczyciel. To właśnie ten podmiot pozostawał jedynym dysponentem opłacanych składek, jak również to właśnie on pozostawał zobowiązany do wypłaty odpowiedniej kwoty tytułem odszkodowania w przypadku zaistnienia przesłanek do takiej wypłaty. (...) Bank Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. nie należy zatem utożsamiać z podmiotem dysponującym kwotą przekazaną ubezpieczycielowi w ramach składek na ubezpieczenie od utraty zysku, a tym samym nie można mu przypisać posiadania legitymacji procesowej biernej w niniejszej sprawie.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu Sąd Rejonowy oparł o treść art. 102 k.p.c., przyjmując że specyfika niniejszego postępowania, jak również fakt, że pozwany jest podmiotem w występującym w stosunku ubezpieczenia zawartym przez powódkę, choć nie w takiej roli, jaką powódka przypisała mu w pozwie, przemawiają za tym, że w sprawie zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek uzasadniający nieobciążanie powódki kosztami procesu.

Apelację od powyższego wyroku wniosła powódka, zaskarżając orzeczenie w części oddalającej powództwo, tj. w zakresie pkt 1. wyroku.

Zaskarżonemu wyrokowi powódka zarzuciła:

I. obrazę prawa materialnego, tj. art. 813 § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie i błędne uznanie, że pozwany nie posiada legitymacji procesowej w niniejszej sprawie, w sytuacji, gdy zgodnie z treścią przedmiotowego przepisu to pozwany, jako ubezpieczający, a nie powódka, posiadał roszczenie w stosunku do ubezpieczyciela o zwrot składki za niewykorzystany okres ubezpieczenia i to na nim ciążył obowiązek rozliczenia oraz zwrotu nienależnie pobranej składki na rzecz powódki;

II. obrazę prawa procesowego, mającą istotny wpływ na wynik sprawy, tj.:

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, przeprowadzonej wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego, a także dowolną,

a nie swobodną ocenę dowodów, przejawiająca się uznaniem przez Sąd, że pozwanemu nie przysługuje legitymacja procesowa bierna w niniejszej sprawie, w sytuacji, gdy to pozwany a nie ubezpieczyciel jest bezpodstawnie wzbogacony, bowiem pozwanemu jako ubezpieczającemu przysługuje roszczenia w stosunku do ubezpieczyciela o zwrot składki za niewykorzystany okres ochrony ubezpieczeniowej, zaś koszt składki nie był ponoszony przez pozwanego, a powódkę, jako klientkę Banku, na rzecz której zawarto umowę ubezpieczenia,

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i brak wszechstronnego rozpatrzenia materiału dowodowego sprawy poprzez pominięcie dowodu z dokumentu w postaci pisma powódki z dnia 6 marca 2014 roku wraz z dowodem jego nadania przesyłką poleconą na adres pozwanego w przedmiocie rezygnacji z ubezpieczenia, do czego uprawniał powódkę § 7 warunków ubezpieczenia (załącznik nr 1 do umowy ubezpieczenia od utraty zysku dla kredytobiorców (...) Bank S.A.), a w konsekwencji brak uznania, że powódka skutecznie zrezygnowała z ubezpieczenia

i tym samym uiszczone przez nią składki za okres niewykorzystanej ochrony ubezpieczeniowej stanowią świadczenie nienależne Banku, jako ubezpieczającego;

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, przeprowadzonej wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego, a także dowolną a nie swobodną ocenę dowodów, przejawiającą się uznaniem przez Sąd, że powódka nie sprostała obowiązkowi wykazania zasadności powództwa w przedmiocie żądania zwrotu korzyści majątkowej uzyskanej przez Bank w sytuacji, gdy powódka nie sprostała obowiązkowi wykazania zasadności powództwa w przedmiocie żądania zwrotu korzyści majątkowej uzyskanej przez Bank, w sytuacji gdy powódka przedłożyła pismo z dnia 6 marca 2014 roku, które oceniać należy jako rezygnację powódki z ubezpieczenia wraz z dowodem jego nadania pozwanemu, co powinno przesądzać o tym, że przeznaczane przez powódkę składki na ubezpieczenie za okres po rezygnacji z ubezpieczenia, stanowią świadczenie nienależne;

- art. 84 § 2 k.p.c. poprzez nierozpoznanie przez Sąd wniosku powoda o przypozwanie T.U. (...) Spółki Akcyjnej, co miało wpływ na wynik sprawy, bowiem przypozwanie ubezpieczyciela mogło się przyczynić do wyjaśnienia istotnych okoliczności niniejszej sprawy.

Wobec podniesionych zarzutów skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 8.400 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 31 lipca 2016 roku do dnia zapłaty oraz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych i opłaty skarbowej od pełnomocnictw w kwocie 34 zł.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna i podlega oddaleniu.

Na gruncie obowiązującego kodeksu postępowania cywilnego wyrażono pogląd, że jeżeli chodzi o zarzuty apelacji, to należałoby przyjąć, że są to przesłanki (przyczyny), na których jest oparty wniosek o zmianę lub uchylenie orzeczenia (T. Ereciński, *Apelacja w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2009, s. 77 i n. oraz (w:) Kodeks postępowania cywilnego..., t. 2, red. T. Ereciński, s. 90 i n.; T. Misiuk-Jodłowska (w:) J. Jodłowski, Z. Resich, J. Lapiere, T. Misiuk-Jodłowska, K. Weitz, *Postępowanie cywilne*, Warszawa 2007, s. 477).

W postępowaniu apelacyjnym skarżący ma pełną swobodę w przedstawianiu zarzutów apelacyjnych i może powoływać się na wszelkie powody zaskarżenia, które uważa za pożądane i odpowiednie z punktu widzenia swojego interesu; jedyne ograniczenie stanowią granice kompetencyjne sądu drugiej instancji. W praktyce chodzi o zarzuty związane z uchybieniami, których - w ocenie skarżącego - dopuścił się sąd pierwszej instancji w postępowaniu lub przy rozstrzygnięciu sprawy. Rozróżnienie to nawiązuje do tradycyjnego podziału błędów sądu na błędy proceduralne i błędy orzeczenia związane z niewłaściwym zastosowaniem prawa materialnego. Pierwsze z nich związane są z postępowaniem sądu wbrew przepisom prawa procesowego; mogą one powstawać przez cały czas rozpoznawania sprawy. Przy ich rozpatrywaniu - podobnie zresztą jak w odniesieniu do błędów z drugiej grupy - należy zawsze wyjaśnić, czy cechują się one kausalnością. Inaczej mówiąc, należy stwierdzić istnienie związku przyczynowego pomiędzy naruszeniem przepisu proceduralnego a treścią orzeczenia, poza wypadkami naruszenia przepisów proceduralnych skutkujących nieważnością postępowania.

Sąd II instancji rozpoznając sprawę na skutek apelacji, nie jest związany podniesionymi w niej zarzutami naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego - zasada prawna z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008, Nr 6, poz. 55).

Podkreślić należy, że w obecnym modelu procedury cywilnej sąd odwoławczy nie ogranicza się bowiem wyłącznie do kontroli orzeczenia sądu pierwszej instancji, lecz bada ponownie całą sprawę, a kontrolując prawidłowość zaskarżonego orzeczenia, pełni również funkcję sądu merytorycznego, który może rozpoznać sprawę od początku, uzupełnić materiał dowodowy lub powtórzyć już przeprowadzone dowody, a także poczynić samodzielnie ustalenia na podstawie materiału zebranego w sprawie. Dokonanie ustaleń faktycznych umożliwia bowiem sądowi drugiej instancji ustalenie podstawy prawnej wyroku, a więc dobór właściwego przepisu prawa materialnego, jego wykładnię oraz dokonanie aktu subsumcji. Tym samym postępowanie apelacyjne - choć odwoławcze - ma charakter merytoryczny (zob. uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 1999 roku, sygn. III CZP 59/98, publ. OSNC 1999/7-8/124; uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008, Nr 6, poz. 55 i powołane tam orzecznictwo).

Stosując zatem dyrektywę procesową z art. 382 k.p.c. Sąd Okręgowy poczynił następujące ustalenia faktyczne:

Pismem z dnia 6 marca 2014 roku powódka wystąpiła do pozwanego wnosząc o „odstąpienie od klauzuli zawartej w pkt VI ppkt. „n” umowy kredytowej z dnia 20 lutego 2014 roku oraz pkt. VII ppkt. 11. W piśmie tym powódka wskazała, że klauzule te dotyczą obowiązku zawarcia umowy ubezpieczenia od utraty zysku oraz jej kontynuacji. Prosiła o unieważnienie deklaracji przystąpienia do ubezpieczenia oraz umowy cesji.

(pismo – k. 14)

Wobec wskazania w apelacji zarówno zarzutów naruszenia prawa materialnego jak i procesowego zauważyć trzeba, że prawidłowość zastosowania lub wykładni prawa materialnego może być właściwie oceniona jedynie na podstawie niewadliwie ustalonej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Skuteczne zatem zgłoszenie zarzutu dotyczącego naruszenia prawa materialnego wchodzi zasadniczo w rachubę tylko wtedy, gdy ustalony przez sąd pierwszej instancji stan faktyczny, będący podstawą zaskarżonego wyroku, nie budzi zastrzeżeń (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1997 r. II CKN 60/97 - OSNC 1997/9/128). Powyższe rodzi konieczność rozpoznania w pierwszej kolejności zmierzających do zakwestionowania stanu faktycznego zarzutów naruszenia prawa procesowego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 1997 r. II CKN 18/97 – OSNC 1997/8/112).

Wskazać należy, że zarzuty apelacji zarówno dotyczące naruszenia norm prawa procesowego jak i materialnego oparte zostały na twierdzeniu, że powódka skutecznie zrezygnowała z ubezpieczenia i tym samym uiszczona przez nią składki za okres niewykorzystanej ochrony ubezpieczeniowej stanowią świadczenie nienależne Banku jako ubezpieczającego.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w pierwszej kolejności należy wskazać, że stosownie do treści art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia. Ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron, na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

W ocenie Sądu Okręgowego Sąd I instancji ustalając stan faktyczny w sprawie oraz dokonując oceny materiału dowodowego faktycznie nie odniósł się do pisma powódki z dnia 6 marca 2014 roku.

Sąd Okręgowy uzupełnił zatem ustalenia faktyczne Sądu meriti. W pozostałym zakresie Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne poczynione przez Sąd pierwszej instancji ustalenia. Sąd Rejonowy dokonał bowiem prawidłowych ustaleń stanu faktycznego, znajdujących pełne oparcie w zebranych w sprawie materiale dowodowym i trafnie określił wynikające z nich konsekwencje prawne.

Argumenty wskazywane przez skarżącego w uzasadnieniu zarzutów naruszenia prawa procesowego odwołują się w istocie do niewłaściwego zastosowania prawa materialnego regulującego problematykę zwrotu składki ubezpieczeniowej w sytuacji wygaśnięcia stosunku ubezpieczenia przed upływem okresu, na jaki została zawarta umowa (art. 813 § 1 k.c.), oraz odnoszą się do pominiętego przez Sąd meriti pisma powódki z dnia 6 marca 2014 roku. Bezsprzeczne było, że powódka skierowała do pozwanego pismo z dnia 6 marca 2014 roku, w którym zgłaszała wolę rezygnacji z ubezpieczenia.

Wbrew stanowisku apelującej pismo to nie może być traktowane jako rezygnacja z ubezpieczenia – odstąpienie powódki od ubezpieczenia. Jak wynika z jego treści powódka posługuje się sformułowaniami: „proszę o odstąpienie”, „proszę o unieważnienie”, co w sposób jednoznaczny wskazuje, że intencją powódki była negocjacja warunków zabezpieczenia kredytu tj. zrezygnowania z umowy ubezpieczenia i cesji praw z ubezpieczenia. Oczywiście jest, że rezygnacja z ubezpieczenia wymagała zawarcia przez strony aneksu do umowy kredytu. Każda zaś zmiana umowy wymagała zawarcia przez strony aneksu w formie pisemnej pod rygorem nieważności (§ 12 ust. 4 umowy kredytowej). Nie można również pominąć faktu, że kredytobiorca zobowiązany był do utrzymania zabezpieczenia udzielonego kredytu w postaci cesji praw z umowy ubezpieczenia od utraty zysku przez cały okres trwania umowy kredytu (pkt VII ppkt 11 umowy kredytu), zaś warunkiem uruchomienia kredytu było dostarczenie prawidłowo wypełnionej deklaracji przystąpienia do ubezpieczenia od utraty zysku oraz prawidłowo wypełnionej cesji z ubezpieczenia od utraty zysku (kredyt unijny) na rzecz (...) Bank S.A. (kredyt unijny) – pkt VI lit n-o.

Powódka jako przedsiębiorca – profesjonalista skorzystała z kredytu „Nowy Kredyt na Start”, akceptując jednocześnie warunki jego udzielenia. W tych okolicznościach zarzut apelującej, że na skutek złożenia pozwanemu pisma z dnia 6 marca 2014 roku Bank nie miał prawa do pobierania składek i przekazywania ich towarzystwu ubezpieczeniowemu jest chybiony.

Złożenie przez powódkę pisma z dnia 6 marca 2014 roku, przy kontynuacji umowy kredytowej, w sposób oczywisty nie spowodowało „likwidacji” prawnego zabezpieczenia udzielonego powódce kredytu.

Zgodnie z treścią art. 813 § 1 k.c. składkę oblicza się za czas trwania odpowiedzialności ubezpieczyciela. W przypadku wygaśnięcia stosunku ubezpieczenia przed upływem okresu na jaki została zawarta umowa, ubezpieczającemu przysługuje zwrot składki za okres niewykorzystanej ochrony ubezpieczeniowej.

Skoro nie doszło do wygaśnięcia stosunku ubezpieczenia, rozważania czy pozwany czy ubezpieczyciel jest wzbogacony pobraną składką, jest w istocie bezprzedmiotowe.

Dodać należy, że rację ma skarżąca, że w przypadku ubezpieczenia na cudzy rachunek roszczenie o zwrot składki przysługiwać będzie ubezpieczającemu, nie zaś ubezpieczonemu, bez względu na to, kto finansował składkę. Ubezpieczony, który ponosi ciężar finansowania ochrony ubezpieczeniowej, nie ma zagwarantowanego roszczenia o jej zwrot. Skoro obowiązku zwrotu składki na rzecz ubezpieczonego, który ją rzeczywiście finansował, nie można wywieść z treści łączącego strony stosunku prawnego, należy przyjąć, że jego podstawą może być bezpodstawne wzbogacenie. Jednak w przypadku, gdy ubezpieczający zaniechał żądania zwrotu składki, ubezpieczony może skierować roszczenie w trybie art. 405 k.c. do ubezpieczyciela. Opłacana składka jest świadczeniem spełnianym na rzecz ubezpieczyciela i to on uzyskuje w związku z tym pewną korzyść majątkową. Bezpodstawne wzbogacenie jest wtedy samoistnym źródłem zobowiązania.

Z umowy stanowiącej podstawę stosunku prawnego łączącego strony nie wynika obowiązek ubezpieczającego do wystąpienia do ubezpieczyciela z roszczeniem o zwrot składki, a następnie przekazania zwróconej składki ubezpieczonemu. Jeżeli obowiązkowi ubezpieczającego zwrotu składki na rzecz ubezpieczonego, który ją rzeczywiście finansował, nie da się wywieść z łączącego strony stosunku prawnego, należy przyjąć, że jego podstawą może być bezpodstawne wzbogacenie, jednak tylko w sytuacji, gdyby ubezpieczający o ten zwrot wystąpił i znalazł się tym samym w posiadaniu tych środków, ale nie zwrócił ich ubezpieczonemu. Taka sytuacja nie miała zaś miejsca w sprawie niniejszej, w związku z czym opłacone składki znajdują się w posiadaniu ubezpieczyciela i to ewentualnie w ramach skierowanego przeciwko niemu powództwa rozpatrywana może być okoliczność wygaśnięcia umowy ubezpieczenia i powstania roszczenia, o którym mowa w art. 813 § 1 k.c.

Słusznie więc wskazał Sąd Rejonowy, że rola pozwanego sprowadzała się do pobrania składki ubezpieczeniowej i przekazania jej ubezpieczycielowi. Pozwany Bank nie znajduje się w posiadaniu kwot uiszczanych przez powódkę tytułem składek. Oznacza to, że nie sposób rozpatrywać w tym przypadku bezpodstawnego wzbogacenia po jego stronie, ani tym bardziej zobowiązywać pozwanego do zwrotu środków, których nie posiada i które w całości przekazywał na rzecz innego podmiotu.

W tych okolicznościach zarzut naruszenia art. 813 § 1 k.c. jest chybiony.

Niezasadny jest też zarzut naruszenia art. 84 § 2 k.p.c., ponieważ jak jednolicie przyjmuje się w orzecznictwie niewykonanie przez sąd obowiązku przypozwania może być podstawą skutecznego zarzutu apelacyjnego jedynie w razie niewyjaśnienia przez sąd wszystkich istotnych okoliczności faktycznych sprawy, gdyby okazało się, że interwenient uboczny dysponuje dowodami nieznanymi stronom i sądowi (tak też Sąd Apelacyjny w P. w wyroku z dnia 18 kwietnia 2007 roku, sygn. akt I ACa 201/07, publ.

LEX nr 446233). W rozpoznawanej sprawie żadna z tych okoliczności nie zachodzi. Nadto to nie powódka, lecz pozwany wnosił o zawiadomienie ubezpieczyciela o toczącym się procesie (k. 46 odwrot).

Mając na uwadze niezasadność zarzutów apelacyjnych oraz jednocześnie brak ujawnienia okoliczności, które podlegają uwzględnieniu w postępowaniu odwoławczym z urzędu, apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Zważywszy na wynik kontroli instancyjnej o kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. oraz § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t. j. Dz. U. z 2018 roku, poz. 265) i zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 900 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.